



(ze str. 1)

HISTORYCZNY DZIEŃ W KALININGRADZIE – WIZYTA PATRIARCHY ALEKSEGO II

W CERKWI ŚWIĘTONIKOLSKIEJ I NA „OSTROWIE”

Krótka dwudniowa wizyta Patriarchy, który po raz pierwszy odwiedził nasz Obwód, rozpoczęła się w sobotę. Pierwszym adresem, gdzie wprost z lotniska Chrabrowo wyruszył orszak patriarszy, był dom gościnny żeńskiego Świętonikolskiego klasztoru przy alei Cienistej. Ta właśnie cerkiew p.w. Świętego Mikołaja (była Juditten Kirche), odbudowana z ruin w jedyne sześć miesięcy rękami prostych wierzących ludzi, była pierwszą prawosławną świątynią w całym Obwodzie, gdzie 20 lat temu odbyło się pierwsze nabożeństwo, oficjalnie zezwolone przez władze. Teraz sytuacja radykalnie się zmieniła – w miastach i wsiach Obwodu Kaliningradzkiego działa ponad 760 prawosławnych świątyni, ustaliło się pełnowartościowe życie eparchialne.

Jako potwierdzenie tego, na terenie klasztoru, przy wejściu do cerkwi w obecności Patriarchy burmistrz Obwodu G. Boos i metropolita Cyryl podpisali porozumienie o duchowo-moralnej współpracy

między administracją Obwodu Kaliningradzkiego a eparchią Smoleńsko-Kaliningradzką.

Po tym Aleksy II poprowadził wieczorne nabożeństwo w Katedrze Wzniesienia Krzyża na „Ostrowie”. Chlebem i solą witali drogiego gościa uczniowie szkoły niedzielnej, działającej przy tej świątyni, która przed tym pełniła funkcję Katedry eparchii. W ten sposób patriarsze nabożeństwo, według władzyki Cyryla, dzięki opatrności Bożej jakby symbolizuje przekazanie sztafety od jednej katedry do drugiej.

Po niesporach Jego Świętobliwość Patriarcha ofiarował Katedrze Wzniesienia Krzyża naczynia liturgiczne – na pamiątkę wspólnej modlitwy.

AKORD KOŃCOWY

Ostatnim aktem wizyty Patriarchy była konferencja prasowa tuż po tym, jak Jego Świętobliwość zapoznał się z pomieszczeniami niskiego parteru Katedry. Przedstawicielom mediów pozwolono zadać trzy pytania, jedno z których brzmiało:

- Jego Świętobliwość po raz pierwszy znajduje się na samym zachodzie Rosji. Ta ziemia symbolicznie jakby łączy Zachód i Rosję. Podczas niedawnego Soboru Biskupiego podjęto historyczną decyzję rozpoczynając proces połączenia Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego i Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej za granicą. Jak długo trzeba będzie czekać na zjednoczenie dwóch cerkwi?

- Podział z powodów politycznych zaczął się 80 lat temu. I



to, że dzisiaj mówimy o ponownym zjednoczeniu jest wielkim szczęściem. Tak samo jak wracają świątynie prawosławne na naszą rodzimą ziemię, powinni wrócić ci, którzy w ciągu tych dziesięcioleci żyli poza Matką Cerkwią. Jednak nie powinniśmy zapominać, że połączyć się mają dwie nierówne wielkości. Patriarchat Moskiewski to 27 tysięcy parafii, Rosyjska Cerkiew za granicą – 280.

Powodów do podziału teraz już nie ma. Metropolita Antoni Chrapowicki, stający na czele Synodu Cerkwi Zagranicznej, kiedyś powiedział, że kiedy w Rosji Cerkiew Prawosławna odzyska wolność, my przyniesiemy na sąd Patriarchatu Moskiewskiego sprawozdanie z naszej działalności. Takie czasy już nastały! Nie domagamy się sprawozdania, ale koniec podziału jest dla dobra wszystkich prawosławnych ludzi.

Dmitrij Osipow
Foto autora